

Zarząd Główny ZNP występuje do premiera z wnioskiem o odwołanie minister Anny Zalewskiej z funkcji Ministra Edukacji Narodowej - mówi prezes **Związku Nauczycielstwa** **P**

olskiego
Sławomir
Broniarz

dla Agencji Informacyjnej Polska Press.
W poniedziałek Zarząd Główny

Związku
Nauczycielstwa
Polskiego

w jednomyślnej uchwale zdecydował, że wystąpi do premiera Mateusza Morawieckiego z wnioskiem o odwołanie Anny Zalewskiej z funkcji Ministra Edukacji Narodowej. Przedstawiciele **ZNP**

zaapelowali również do premiera o spotkanie i rozmowę na temat stanu polskiej oświaty.

- Przygotowaliśmy 10 punktów, które stanowią uzasadnienie tego wniosku i naszym zdaniem pokazują rozmiar destrukcji, którą Anna Zalewska przeprowadza w polskim systemie oświaty - powiedział prezes **ZNP Sławomir Broniarz** w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press.

- Zwracamy uwagę przede wszystkim na to, co dotyka naszego środowiska, środowiska nauczycielskiego. Chodzi o te wszystkie półprawdy czy wręcz kłamstwa, które w ustach pani minister Zalewskiej się pojawiają, a które absolutnie dezinformują społeczeństwo, jeżeli chodzi o sytuację nauczycieli - dodał.

Broniarz zaznaczył, że **ZNP** nie chodzi tylko o zwolnienia wśród nauczycieli, lecz także o wszystkie „zmiany prawne, ustawowe, nowe akty prawne, uderzające bezpośrednio w środowisko nauczycielskie”.

Jedną z kluczowych kwestii podnoszonych przez **ZNP** są zaplanowane przez MEN podwyżki dla nauczycieli. Od 1 kwietnia budżetowa kwota bazowa dla nauczycieli wzrośnie o 5,35 proc. Dotychczas ta kwota wynosiła 2752,92 zł, natomiast po podwyżce będzie to 2900,20 zł. Abstrahując od „skandalicznie niskich wzrostów płac”,

Związek
Nauczycielstwa
Polskiego

alarmuje, że pieniądze na podwyżki mają pochodzić z samorządów, które... tych funduszy nie posiadają. - Tymi problemami są nie tylko działania ministra edukacji narodowej, lecz także, a może przede wszystkim, niedostatek nakładów na edukację, o czym mówią także samorządy terytorialne, choćby w kontekście planowanej podwyżki płac dla nauczycieli, na którą samorządy absolutnie nie są przygotowane finansowo - potwierdza

Sławomir

Broniarz

- Nauczyciele są grupą, której podwyżki się należą. Nie mieli ich od bardzo dawna. Ich postulaty nie mogą być spełnione od razu ze względu na ograniczenia budżetowe. Do 2020 r. płace nauczycieli wzrosną jednak o 15 proc. - mówiła Anna Zalewska w styczniu tego roku.

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich mówi, że resort edukacji źle obliczył kwotę podwyżek.

- Dziś w szkołach samorządowych mamy prawie 590 tys. etatów nauczycielskich, natomiast MEN pokazało nam wyliczenia dla zaledwie 540 tys. nauczycieli - powiedział Wójcik dla Portalu Samorządowego. Mówiąc krótko - rząd zamierza przekazać samorządom niedostateczną ilość pieniędzy.

Prezes **ZNP** zdradził, że Związek wysłał do tej pory dwa pisma do premiera Mateusza Morawieckiego z prośbami o spotkanie. Oba pozostały bez odpowiedzi, ponieważ...

- Kancelaria Prezesa Rady Ministrów poinformowała, że te pisma zaginęły. Naprawdę. Nie ściemnam - mówi **Broniarz**.

- **ZNP** wniósł do pana premiera pismo z prośbą o przeprowadzenie rozmów już 28 grudnia ubiegłego roku. Ponowiliśmy to także w tym roku. Za każdym razem kancelaria premiera stwierdziła, że nasze pismo zaginęło. To jest o tyle kuriozalne, że prowadzimy np. rozmowy z wójtami i nigdy nie zdarzyło się, żeby jakimś wójtowi takie pismo zaginęło. A tutaj tak się stało. Dwukrotnie KPRM poinformowała nas, że nie ma pisma, które byłoby nadawane i sygnowane przez **ZNP** - wyjaśnia.

Anna Zalewska do dymisji

Wpisany przez W.S.

czwartek, 29 marca 2018 13:58
